

# Dziedzictwo drewnianej architektury w Polsce

**Jerzy Szałygin**

Dział Ewidencji i Rejestru Zabytków  
Narodowy Instytut Dziedzictwa

**Słowa kluczowe:** architektura drewniana, budownictwo drewniane, ochrona zabytków

## Wstęp

Fundamentalnym celem współczesnej ochrony zabytków jest zachowanie szeroko rozumianego krajobrazu kulturowego we wszystkich jego przejawach materialnych, duchowych i społecznych – jego tożsamości i komplementarności. Nieodłącznym elementem pejzażu kulturowego, z całą pewnością najlepiej z nim zintegrowanym, jest architektura drewniana współtworząca go od zarania dziejów.

Nieprzebrane zasoby naturalnego budulca, swoboda jego pozyskiwania i umiejętności obróbki, a jednocześnie niedobór kamienia na rozległych obszarach niżu polskiego determinowały powszechność budowli drewnianych, ich rozwój i wykształcenie się cech regionalnych i ponadregionalnych, ważnych dla całej kultury europejskiej. Dominująca była konstrukcja zrębowa, choć w ciągu wieków wykształciły się i rozwijały również inne, w tym te sprowadzone z zachodu: palisadowe, słupowo-ramowe, szkieletowe czy szachulcowe. Przeważają one niejednokrotnie na zachodnich i północnych obszarach naszego kraju, wzbogacając różnorodność rodzimego budownictwa drewnianego, inspirując, ale też stapiając się z lokalną tradycją w procesie ciągłej rotacji (zastępowania starych budowli nowymi – choćby na skutek wojen lub destrukcji naturalnej związanej z właściwościami drewna jako budulca), wytwarzając nową jakość

– bądź odmienności widoczne często w zachowanych budynkach drewnianych – zwłaszcza sakralnych, ale też mieszkalnych i przemysłowych. Odmienności te zazwyczaj skorelowane z danym regionem przejawiały się w wielu elementach: formach, pokryciu, nachyleniu dachów, wysokości ścian, rozplanowaniu wnętrza, funkcjonalności pomieszczeń, czy wreszcie typach lokowania i organizacji przestrzeni w osadzie<sup>1</sup>.

Szczególne miejsce w polskiej architekturze drewnianej zajmują świątynie, dominanty nie tylko krajobrazowe, ale i ideowe we wsiach zamieszkałych przez wyznawców tak wielu religii, dla których Rzeczpospolita stanowiła wspólną ojczyznę, poczynając od katolików, poprzez prawosławnych, ewangelików, muzułmanów, kończąc na tak małych wspólnotach religijnych jak mariawici czy mennonici. Najstarsze zachowane drewniane kościoły datowane na wiek XIV<sup>2</sup> i XV reprezentują typ kościołów gotyckich, na tyle rzadki, a jednocześnie ważny dla naszego wspólnego dziedzictwa, że umieszczone zostały na Liście światowego dziedzictwa UNESCO, podobnie zresztą jak ewangelickie Kościoły Pokoju na Śląsku. Swoistym fenomenem naszej architektury sakralnej są również kościoły budowane w epoce baroku stanowiące odzworowanie w drewnie monumentalnych murowanych budowli, czego nie znajdziemy w żadnym innym kraju europejskim. Prawdziwą mozaikę typów i form reprezentują świątynie obrządku wschodniego,



położone głównie na wschodzie kraju. Najstarsze z zachowanych cerkwi (pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gorajcu, gm. Cieszanów, pow. lubaczowski, woj. podkarpackie i pw. św. Paraskewy w Radrużu, gm. Horyniec-Zdrój, pow. lubaczowski, woj. podkarpackie) pochodzą z XVI wieku<sup>3</sup>, kolejne przeważnie z wieku XVII. Trzecią najbardziej znaczącą grupę stanowią zbory ewangelickie budowane zazwyczaj w konstrukcji szachulcowej, najczęściej bardzo skromne, wyjątkiem ogromne kubaturowo świątynie w Świdnicy i Jaworze.

Nierozłącznie związane z naszym krajobrazem są również drewniane dwory, z reguły parterowe, programem funkcjonalnym i artystycznym nawiązujące do barokowych i klasycystycznych pałaców<sup>4</sup>. Ich liczba jest właściwie nie do oszacowania, podobnie jak rozmiar ich destrukcji. Znajdowały się one praktycznie w każdej wsi (tak jak na Mazowszu), wraz z towarzyszącymi im często drewnianymi zabudowaniami folwarcznymi, w liczbie i wielkości odpowiednich do charakteru gospodarki, odwzorowujące zredukowane programy i typy architektury murowanej, ale i budownictwa wiejskiego.

Z drewna stawiano również budowle użyteczności publicznej, przede wszystkim karczmy i wiejskie

zajazdy (np. Jeleśnia, gm. Jeleśnia, pow. żywiecki, woj. śląskie), wznoszone niejednokrotnie w formach międzyregionalnych. Wsie obfitowały ponadto w obiekty reprezentujące wiejski przemysł i rzemiosło: młyny wodne (np. Złoty Potok, gm. Janów, pow. częstochowski, woj. śląskie) z kołami nadsiębiernymi i podsiębiernymi, a w pobliżu dużych rzek nawodniami, oraz wiatraki – koźlaki, paltraki i holendry (jednym z najbardziej okazałych jest koźlak z Linina, gm. Góra Kalwaria, pow. piaseczyński, woj. mazowieckie), których rozpowszechnienie determinowały przede

**1.** Dębno, gm. Nowy Targ, pow. nowotarski, woj. małopolskie, gotycki kościół pw. św. Michała Archanioła, zbudowany w 2. poł. XV w., wpisany w 2003 r. na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Fot. J. Szałygin

**1.** Dębno, the municipality of Nowy Targ, the district (powiat) of Nowy Targ in the małopolskie voivodeship, Gothic church dedicated to St. Michael the Archangel, built in the second half of the 15th century, entered on the UNESCO World Heritage List in 2003. Photo: J. Szałygin

**2.** Haczów, gm. Haczów, pow. brzozowski, woj. małopolskie, kościół pw. Wniebowzięcia NMP, zbudowany pod koniec XIV w., wpisany w 2003 r. na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Fot. J. Szałygin

**2.** Haczów, municipality of Haczów, brzozowski district (powiat) in the małopolskie voivodeship, church dedicated to the Assumption of Mary, built at the end of the 15th century, entered on the UNESCO World Heritage List in 2003. Photo: J. Szałygin





2

wszystkim potrzeby produkcyjne, ale i warunki geograficzne. Obiektom tym towarzyszyły oczywiście budynki inwentarskie i gospodarcze, również wykonane z drewna, dopełniające całe założenia przemysłowe.

Dla pełnego obrazu architektury drewnianej wymienić trzeba jeszcze zabudowę małomiasteczkową (jak choćby w Ciężkowicach, gm. Ciężkowice, pow. tarnowski, woj. małopolskie), typologicznie odpowiadającą wymogom historycznej limitacji parcel<sup>5</sup>. Najczęściej reprezentowały ją domy usytuowane szczytem do ulicy, nierzadko podcieniowe, w wielu regionach sytuowane również kalenicowo, zamieszkałe częstokroć przez ludność żydowską. Osobliwością miasteczek rolniczych było wydzielanie poza częścią centralną dzielnic stodołnych lub spichlerznych (np. w Mstowie, gm. Mstów, pow. częstochowski, woj. śląskie), łączących przestrzennie obszar „miejski” i „wiejski” osady.

O ile przeważająca część wiejskiej architektury drewnianej była dziełem miejscowych cieśli i wykonawców (pomijając architekturę sakralną i rezydencjonalną), to projektowaniem miejskiej architektury drewnianej zajmowali się często wykształceni architekci i projektanci znani nawet w skali kraju (np. architekci działający na wileńskim Zwierzyńcu<sup>6</sup>), jak również i ci najwybitniejsi, przykładowo Tylman z Gameren<sup>7</sup>.

Rozważając zagadnienie drewnianej architektury i budownictwa, nie sposób pominąć ogromnie

ważnego zjawiska, pomimo dość późnego momentu pojawienia się, jakim była architektura letniskowo-uzdrowiskowa, kreowana na przełomie XIX i XX wieku między innymi przez Michała Elwiro Andriolliego (styl otwocki) i Stanisława Witkiewicza (styl zakopiański). Reprezentowane przez nią nowe funkcje, wzorce i rozwiązania techniczne kształtowane były początkowo na wzór rozwiązań pochodzących z krajów alpejskich, później przewyższonych przez nurt narodowy inspirowany rodzącym się ruchem regionalistycznym, który zasadzał się na dostrzeganiu i podkreślaniu faktu istnienia wartości tradycyjnych i rodzimych form naszej architektury i budownictwa ludowego.

Drewniana architektura i budownictwo – ich walory i powolny zanik – dostrzeżone zostały już w końcu XIX i na początku wieku XX, kiedy to nie tylko zaczęto inwentaryzować drewniane obiekty, ale również dbać o nie oraz upowszechniać wiedzę o ich znaczeniu dla polskiego dziedzictwa. W tej dziedzinie szczególnie wyróżniło się Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, prowadząc szeroką działalność inwentaryzacyjną i popularyzatorską<sup>8</sup>.

Najliczniej obiekty drewnianego budownictwa występowały oczywiście na wsi, gdzie jeszcze do końca lat 50. XX wieku zdecydowanie dominował ten typ zabudowy. Jednak tendencje modernizacyjne,



3

a przede wszystkim zjawisko dewastacji drewnianych budynków (będącej również efektem wprowadzenia po 1945 roku nowego, obcego ustroju polityczno-gospodarczego, likwidującego indywidualne przedsiębiorstwa) od początku lat 60. zaczęły mocno ten zasób ograniczać, do tego stopnia, że w wielu regionach kraju nastąpił zanik budownictwa tradycyjnego. Najlepszym przykładem jest teren północnego i północno-wschodniego Mazowsza, gdzie obecnie sporadycznie spotyka się pojedyncze tradycyjne budynki reprezentujące typ zabudowy kurpiowskiej. W materii tej zaznaczył się również deficyt budulca, który nie dość, że drogi, zaczął być gorszej jakości. Swoją rolę odegrały też ograniczenia wynikające ze zmiany przepisów budowlanych, przeciwpożarowych, ubezpieczeniowych i innych. Nie bez znaczenia był zły, w przeważającej mierze, stan techniczny budynków drewnianych, ich ewidentny substandard użytkowy, szczególnie zaś nadanie materiałowi drewnianemu desygnatu zaoferowania. Następująca zwłaszcza od lat 70. przebudowa i modernizacja wsi oraz powszechne użycie cegły i siporeksu jako głównego materiału budowlanego bardzo szybko zaczęły eliminować drewniane domy z naszego krajobrazu. W chwili obecnej stwierdzenie, że wieś i miasteczko w swojej tradycyjnej „drewnianej szacie” znajdują się u progu zagłady wydaje się truizmem<sup>9</sup>. Oceny tej nie zmienia liczba drewnianych obiektów wpisanych do rejestru zabytków (wpisano

ich bardzo niewiele w stosunku do ogólnej liczby tych jeszcze do niedawna istniejących) ani też chronionych wpisem rejestrowym zespołów ruralistycznych (tym bardziej że są one nierzadko mocno przekształcone lub po prostu nie istnieją), jak również tych ponad 140 tysięcy ujętych w ewidencji zabytków.

Zawsze sądzono, że zasoby drewnianej architektury i budownictwa są nieprzebrane i nigdy ich w naszym krajobrazie nie zabraknie (więc na dobrą sprawę nie ma co ich chronić). Tak do nich przywykliśmy, że stały się niedostrzegane. Niektóre z nich mimo to wpisano do rejestru za-

bytków. Trudno dziś zrozumieć, co tak naprawdę tę ochronę spowodowało, tym bardziej że wpis przyczynił się w wielu przypadkach do przyspieszenia zniszczenia znaczącej ich liczby. Ochrony tej nie można określić jako racjonalnej, ponieważ nigdy nie rozpoznano rzeczywistych zasobów tego budownictwa, jego stanu zachowania, a przede wszystkim wartości i znaczenia dla naszego dziedzictwa kulturowego<sup>10</sup>. Nigdy też w sposób konsekwentny i całościowy nie przeprowadzono inwentaryzacji zabytków drewnianych (jak i pozostałych). Nie tylko nie wiemy więc (na początku XXI wieku!), ile w naszym kraju znajduje się

**3.** Jawor, gm. Jawor, pow. jaworski, woj. dolnośląskie, Kościół Pokoju zbudowany w 2. poł. XVII w., wpisany w 2001 r. na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Fot. P. Kobek

**3.** Jawor, municipality of Jawor, jaworski district in the dolnośląskie voivodeship (Lower Silesian Voivodeship), the Church of Peace built in the second half of the 17th century, entered on the UNESCO World Heritage List in 2001. Photo: P. Kobek

**4.** Jawor, gm. Jawor, pow. jaworski, woj. dolnośląskie, Kościół Pokoju – wnętrze. Fot. P. Kobek

**4.** Jawor, municipality of Jawor, jaworski district in the dolnośląskie voivodeship (Lower Silesian Voivodeship), the interiors of the Church of Peace. Photo: P. Kobek

**5.** Barcice, gm. Somianka nad Bugiem, pow. wyszkowski, woj. mazowieckie, kościół pw. św. Stanisława Biskupa z 2. poł. XVIII w. Fot. J. Szałygin

**5.** Barcice, municipality of Somianka on the River Bug, wyszkowski district, mazowieckie voivodeship, St. Stanislaus the Bishop's Church from the second half of the 18th century. Photo: J. Szałygin



w ogóle cennych obiektów drewnianych<sup>11</sup>, ale nie znamy nawet liczby tych, którymi się obecnie chlubimy – czyli drewnianych świątyń. W 2. połowie lat 90. XX wieku w Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych podjęto próbę określenia i opisania zasobów drewnianej architektury sakralnej, ale prace ewidencyjne przerwano z powodu przede wszystkim niedostatecznych środków<sup>12</sup>.

Dysponując nawet wrywkową wiedzą, trzeba przyznać, że w dalszym ciągu te zachowane „marne resztki” drewnianego budownictwa mogą świadczyć o niezwykłych jego walorach i znaczeniu, nie tylko – jak możemy się przekonać – na skalę europejską, ale i światową. Tak



5



4

naprawdę to jest właśnie najważniejszy polski wkład w globalną historię i dzieje architektury.

Wtedy kiedy ważny był pojedynczy obiekt czy zespół obiektów (zagroda, założenie dworskie, folwark, dwór, lamus itp.), unikano ich ochrony, tłumacząc to albo mnogością podobnych zachowanych budynków, albo „niemocą” ich faktycznego zachowania. Odchodząc od ochrony jednostkowych zabytków w kierunku rozszerzania jej na całe założenia wraz z otoczeniem, aż po ochronę kompleksów przestrzennych i krajobrazu kulturowego, służby i środowisko konserwatorskie podejmowało niestety najczęściej nieudane próby ratowania tychże obiektów. Najpierw niszczały drewniane dworki, odebrane właścicielom, całkowicie wyeksploatowane przez doraźnych użytkowników; szybko też

uległy zagładzie wiejskie zakłady przemysłowe – młyny, folusze, wiatraki. Czas nie ominął również najcenniejszych wiejskich chałup, pomimo podjęcia wielu inicjatyw w celu ochrony zespołów budownictwa wiejskiego *in situ* i budowy licznych skansenów oraz nasilenia akcji dokumentacyjnej, aby chociaż w taki sposób zachować wiedzę o zabytkowych obiektach. Z powodu braku wsparcia społecznego, niskiej ogólnej świadomości walorów tej architektury, a przede wszystkim z powodu złych lub niedopracowanych mechanizmów dofinansowywania remontów i nadzoru konserwator-

skiego oraz braku zwolnień i ulg podatkowych, które w innych krajach stosowane są w o wiele większym stopniu, nie udało się zachować tego co najcenniejsze, a jednocześnie najbardziej reprezentatywne. Z zaślepienia trzeba stwierdzić, że po kolejnych zniszczeniach poszczególnych kategorii drewnianych zabytków podobny los może spotkać chyba ten najcenniejszy element tożsamości polskiego krajobrazu kulturowego – drewniane świątynie, które giną z roku na rok (w ostatnim dziesięcioleciu XX w. tylko na skutek samych pożarów zniszczonych zostało 50 z nich) lub często niszczone opuszczone i zdewastowane wskutek zastępowania ich przez nowo wznoszone kościoły. Jest to tym bardziej smutne, że stanowi potwierdzenie tezy sformułowanej już na początku XX wieku przez Władysława



Kozickiego, iż w niszczeniu zabytkowych drewnianych kościołów (dotyczy to na pewno wszystkich drewnianych zabytków) przejawia się zanik dwóch cennych dla każdego społeczeństwa właściwości: poczucia piękna i poszanowania dla przeszłości<sup>13</sup>.

Bilans stanu naszej wiedzy o drewnianych zabytkach, stopniu ich ochrony, liczbie zachowanych obiektów – pomimo stałego zainteresowania i nagłaśniania tematu przez czołowych luminarzy nauki polskiej oraz liczną grupę badaczy<sup>14</sup> – nie napawa optymizmem. Choć początek XXI wieku przyniósł pewne zmiany na lepsze, to jednak w dalszym ciągu pozostaje wiele do zrobienia. Nie możemy zapomnieć jednak o tym, że choć niewiele pozostało w stosunku do zasobów sprzed półwiecza, to wciąż jeszcze posiadamy bezcenne drewniane obiekty i zespoły obiektów znakomicie wpisane w tradycyjny krajobraz kulturowy. W tej chwili nadszedł ostatni już moment, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, doktrynie konserwatorskiej oraz umiejętnościach i wiedzy polskich konserwatorów zabytków, by podjąć kroki w kierunku ich ochrony. Choć w przypadku tych obiektów jesteśmy świadkami swoistego epilogu, musimy ratować to, co zostało, tym bardziej że wartość drewnianych zabytków zarówno w Polsce, jak i w świecie niepomier-

nie. Zupełnie inaczej odbieramy dzisiaj zabytkową zabudowę drewnianej Lanckorony, Chochółowa, zespołu drewnianych świątyń wpisanych na Listę światowego dziedzictwa UNESCO niż jeszcze dziesięć czy dwadzieścia lat temu. Zapotrzebowanie społeczne na ratowanie zabytkowych obiektów na szczęście rośnie, pojawiają się liczne oddolne inicjatywy i wreszcie już nie tylko państwo (monopolista od 1945 r.) je chroni, ale i zakochani w nich ludzie, rozumiejąc, że o drewniane zabytki budownictwa i architektury upomną się przyszłe pokolenia.





## Historyczne konotacje

Należy stale podtrzymywać w społeczeństwie świadomość, że troska o zabytki w Polsce nie jest przejawem działań podjętych dopiero w ostatnim dwudziestolecium. Ma ona długą historię i tradycję. Zachowanie pamiątek przeszłości, świadectw poprzednich epok, zdarzeń, osób było przez stulecia obowiązkiem moralnym, wynikającym z zasady przekazywania wartości nie tylko w obrębie rodziny, ale i szerszym – państwa. Zasady, potrzeby, ramy tej opieki formułowane były głównie życzeniowo – w formie społecznych apeli kierowanych do wszystkich, którym na sercu leżała idea zachowania dla przyszłych pokoleń tych, najczęściej materialnych, świadectw przeszłości. W przypadku drewnianej architektury i budownictwa, zwłaszcza tego świadczącego o wielowiekowej historii polskiej państwowości (szczególnie drewnianych kościołów), ale i tego związanego z niedostrzeganym do niedawna stanem chłopskim, nasilenie akcji propagatorskiej i jej zwielokrotnienie datować należy na 2. połowę XIX wieku. Akcja ta, bazująca głównie na szerokim społecznym zainteresowaniu zachowaniem najbardziej znaczących przejawów tradycyjnej kultury, z biegiem lat objęła praktycznie wszystkie elementy tej określanej jako „rodzima” – drewnianej architektury; dostrzeżono również wartości w wiejskich osadach, obejściach czy chałupach<sup>15</sup>.



**6.** Kraków-Krzesławice, kościół pw. Znalezienia Krzyża Świętego. Fot. P. Kobek

**6.** Kraków-Krzesławice, church dedicated to the discovery of the Holy Cross. Photo: P. Kobek

**7.** Kampinos, gm. Kampinos, pow. warszawski zachodni, woj. mazowieckie, kościół pw. Wniebowzięcia NMP zbudowany w XVIII w. Fot. J. Szałygin

**7.** Kampinos, municipality of Kampinos, the district of West Warsaw, mazowieckie voivodeship, church dedicated to the Assumption of Mary, built in the 18th century. Photo: J. Szałygin

**8.** Zawidz Kościelny, gm. Zawidz, pow. sierpecki, woj. mazowieckie, opuszczony, zagrożony rozbiórką kościół pw. św. Marcina, zbudowany w 1742 r. Fot. J. Szałygin

**8.** Zawidz Kościelny, municipality of Zawidz, sierpecki district, mazowieckie voivodeship, St. Martin's Church, deserted and threatened with demolition, built in 1742. Photo: J. Szałygin

Uregulowanie zasad opieki nad zabytkami przeszłości – określenie zasad ochrony prawnej konkretnych przedmiotów oraz utworzenie organów administracji publicznej zajmujących się ochroną – nastąpiło już w pierwszym okresie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Na mocy Dekretu Rady Regencyjnej z 31 października 1918 roku o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Praw RP 1918, nr 16, poz. 36), jak i Rozporządzenia Prezydenta RP z mocą ustawy z 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami (Dz.U. nr 29, poz. 265) ochroną objęto zarówno obiekty drewniane, jak i murowane, usytuowane nie tylko w zespołach miejskich, ale też wiejskich, wprowadzono pewne ograniczenia dla właścicieli zabytków, przejmując jednocześnie od nich część obowiązków, głównie dotyczących pokrywania dodatkowych kosztów przekraczających zwykłą dbałość osoby zobowiązanej do opieki, w niektórych zaś przypadkach pozwalając na odliczenie od podatków sum łożonych na konserwację<sup>16</sup>.

Po II wojnie światowej przedwojenna ustawa obowiązywała jedynie formalnie. Wskutek ogromnych zniszczeń, poniesionych przede wszystkim w następstwie działań wojennych, szeroko rozumiana ochrona zabytków ograniczona została praktycznie do konserwacji (częściej odbudowy) kilku wybranych ośrodków miejskich. Poza zainteresowaniem ówczesnych decydentów znalazła się zabytkowa substancja większości miast i wsi – zwłaszcza tych leżących na tzw. ziemiach odzyskanych oraz „wroga klasowo” architektura dworska, przemysłowa, parki, ogrody i cmentarze, a spośród



nich szczególnie właśnie ta najbardziej narażona na zniszczenie, bo drewniana. Przejście od konserwatorskiej działalności interwencyjnej do rzekomo bardziej planowanej (ok. poł. lat 50. XX w.) w dalszym ciągu odbijało się i na zabytkach drewnianych – nakłady na ich konserwację były znikome i przeznaczone głównie dla najcenniejszych i unikalnych obiektów. Dość powiedzieć, że spośród obiektów konserwowanych z budżetu centralnego jedynie 7,1% zbudowanych było z drewna<sup>17</sup>. Ważnym wydarzeniem tego okresu była odbudowa dwóch prawie całkowicie zniszczonych, najstarszych na ziemiach polskich muzeów skansenowskich – we Wdzydzach Kiszewskich (powstałe w 1906 r.) i w Nowogrodzie Łomżyńskim (założone w 1927 r.).

Straty w zabytkach drewnianych okresu powojennego są niezwykle znaczące i przynębiające, i to pomimo obowiązywania dwóch ustaw: o ochronie dóbr kultury<sup>18</sup> i o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>19</sup>, które nie zdołały zahamować jej znikania z naszego krajobrazu. Nie pomogło nawet zwiększenie nakładów na konserwację tych obiektów oraz wzrost

liczby wykonywanej podstawowej dokumentacji zabytków. Kilkakrotnie powoływane przez władze resortowe, pod naciskiem środowiska konserwatorskiego, grupy specjalistów podejmujące próby zachowania tego, co jeszcze pozostało w drewnianej architekturze, mogły jedynie spowolnić tendencję schyłkową; przyczyniały się raczej do utrzymania istniejącego stanu chronionych obiektów drewnianych niż rozszerzenia opieki na kolejne, ważne dla naszego dziedzictwa. Pomimo przyjęcia w 1957 roku na konferencji Komitetu Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM zaleceń dotyczących form ochrony budownictwa drewnianego i określenia jako najbardziej pożądanego zachowania zabytków w miejscu, w którym zostały one wzniesione, z zachowaniem pierwotnych funkcji lub adaptacją na inne cele<sup>20</sup>, w naszym kraju działania skierowano w inną stronę.

Idea ochrony drewnianych obiektów, zwłaszcza budownictwa ludowego lub związanego ze wsią czy małymi miasteczkami, ukierunkowana była przede wszystkim na rozwijanie jak największej liczby placówek skansenowskich (dzięki czemu uratowano kilka



tysięcy zabytków), a tym samym przenoszenie ich w nowe miejsce. Tymczasem obiektów chronionych *in situ* ciągle ubywało, gdyż uznano, że istnienie skansenów z jednej strony wyczerpuje temat ochrony, z drugiej usprawiedliwia zaniechanie wszelkich innych działań zmierzających do zachowania „drewniaków” w naszym krajobrazie. Nie dotyczyło to jedynie drewnianych świątyń, które chronione były w miejscu swojego usytuowania, choć nie wszystkie. Wysiętek służb konserwatorskich borykających się dawniej, ale i obecnie z różnymi trudnościami, ich niewątpliwe sukcesy i duża liczba uratowanych obiektów bledną jednak w obliczu wymiaru poniesionych strat w zasobach drewnianej architektury i budownictwa. Już w latach 70. XX wieku sytuacja określana była jako tragiczna<sup>9</sup>, tym bardziej że nikt nawet nie prowadził rejestru strat.

## Zagrożenia i wyzwania

Lawinowy zanik drewnianej architektury, który na wielu terenach faktycznie już się dokonał, ma wiele różnorodnych przyczyn, niezależnych lub zależnych od człowieka, tj. będących efektem jego działalności.

Do pierwszej grupy zaliczyć należy klęski żywiołowe oraz działanie czynników atmosferycznych i biologicznych. Jak wielkie straty można ponieść dosłownie w parę chwil przekonały nas dwie fale powodziowe, które przetoczyły się w latach 90. XX wieku po zabytkach Dolnego Śląska.

Druga grupa to przede wszystkim działania wojenne, brak stałej, troskliwej i fachowej opieki ze strony aktualnego właściciela czy użytkownika, brak



10

systematycznego nadzoru stanu zachowania zabytków ze strony służb konserwatorskich oraz kontroli dokonywanych remontów. Odczuwalny jest również brak szkoleń instruktorzowych zarówno dla właścicieli, jak i urzędników odpowiedzialnych za ich zachowanie. Stałe monitorowanie obiektów zabytkowych jest ogromnie ważne, zwłaszcza że wiele remontów prowadzonych jest „na dziko”, bez uzgodnienia z odpowiednimi służbami.

Jednym z największych zagrożeń, i to dla wszystkich obiektów, nie tylko drewnianych kościołów, są pożary będące coraz częściej skutkiem celowego podłożenia ognia, również dla zatarcia śladów włamania połączonego z kradzieżą. Dane statystyczne, choć wyrywkowe, są przytłaczające. Można przyjąć, że od zakończenia II wojny światowej corocznie zniszczeniu ulegało 3-5 świątyń, co daje liczbę ponad 250 kościołów, cerkwi i zborów.

Troska o obiekty, dostrzeganie ich walorów, znaczenia dla naszej historii, a także potrzeby ich zachowania dla przyszłych pokoleń nie pozostają bez związku ze stanem świadomości społecznej, poszanowaniem dla przeszłości i tradycji oraz zrozumieniem dla wartości kulturalnych i wychowawczych. Po wojnie niechęć, a nawet wrogość do wszystkiego co stare, wiejskie, „klasowe” lub wręcz drewniane zakorzeniona był również w istniejących imponderabiliach politycznych. Dążenia do zmiany systemu politycznego i społecznego widoczne były również w negatywnym

9. Bohoniki, gm. Sokółka, pow. sokólski, woj. podlaskie, meczet. Fot. M. Czuba

9. Bohoniki, municipality of Sokółka, sokólski district, podlaskie voivodeship, mosque. Photo: M. Czuba

10. Kruszyniany, gm. Krynki, pow. sokólski, woj. podlaskie, meczet. Fot. M. Czuba

10. Kruszyniany, municipality of Krynki, sokólski district, podlaskie voivodeship, mosque. Photo: M. Czuba



11

stosunku do przeszłości, nawet tej „robotniczo-chłopskiej”, odbieranej jako coś, czego należało się wstydzić, wręcz ukrywać, tym bardziej że przeobrażenie wsi powojennej przedstawiane i kojarzone było z nowoczesnością, postępem technicznym i socjalnym.

Na zły stan obiektów przez dziesięciolecia wpływ miała również sytuacja prawno-własnościowa zabytków, do dzisiaj w pewnych grupach nieuporządkowana. Paradoksalnie najbardziej narażone na zniszczenie były obiekty będące w gestii państwowej – zmieniający się użytkownicy, administratorzy dążyli wytrwale do zastąpienia na przykład drewnianego dworu, z którego korzystali, przez nowy, murowany, nawet „pudełkowaty” budynek. Wydawałoby się, że panaceum na zły stan wielu obiektów zabytkowych będzie ich zwrot w ręce prawowitych właścicieli lub sprzedaż/oddanie za symboliczną złotówkę nowym. Niestety, pomimo określania zaleceń konserwatorskich nie są one respektowane, a same obiekty ratowane. Wiele z nich kupowanych jest tylko ze względu na wartość siedliska, działki, ziemi. Nasze ułomne w rzeczywistości

ochronie zabytków prawo czyn zniszczenia zabytku określa najczęściej w kategorii „znikomej szkodliwości społecznej”. Z drugiej strony prywatni właściciele nie są odpowiednio wspierani przez państwo w dziele ich ratowania. Podczas remontów i modernizacji często dochodziło i w dalszym ciągu dochodzi do „unowocześniania” drewnianych świątyń, dworów, leśniczówek, chałup – właściwie wszystkich grup zabytkowych. W pierwszym rzędzie procesowi temu podlega wiejskie i małomiasteczkowe budownictwo mieszkalne oraz gospodarcze i przemysłowe (jeśli jeszcze przetrwało), ale również kościoły.

Docieranie do świadomości właścicieli i użytkowników obiektów zabytkowych jest w dalszym ciągu niedoceniane i traktowane marginesowo, choć po 1990 roku i w tej materii wiele się zmieniło na lepsze. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że problemu tego nie wyeliminują organizowane okolicznościowo lub dorocznie obchody Europejskich Dni Dziedzictwa czy Dni Ochrony Zabytków. Aby akcja była skuteczna, musi być nieustanna i powszechna. Samo uświadamianie może jednak przynieść efekt tylko wtedy, gdy nasze prawo rzeczywiście będzie chronić zabytki przed ich niszczeniem, a państwo wspierać finansowo i organizacyjnie tych, którzy w imię zachowania



12





dziedzictwa dla przyszłych pokoleń poniosą trud działań konserwatorskich.

W myśl obowiązujących przepisów, aby zabytek mógł być chroniony prawem, musi zostać objęty pewnymi, ściśle określonymi formami ochrony – przede wszystkim zostać wpisany do rejestru zabytków. Tymczasem obiektów drewnianych ujętych wpisem jest naprawdę niewiele. Na ogólną liczbę prawie 67 000

wpisanych do rejestru zabytków około 48 000 to zabytki budownictwa i architektury. Obiektów konstrukcji drewnianej i mieszanej z udziałem drewna jest w tej liczbie nieco ponad 11% (5455 – stan na 31.05.2013 według danych Narodowego Instytutu Dziedzictwa).

Konserwatorzy, świadomi swojej bezsilności i zniechęceni gorzkim doświadczeniem, unikają wpisywania do rejestru obiektów drewnianych, ponieważ każda nowa pozycja to zwiększenie kłopotów, a sam wpis nie chroni obiektu przed zniszczeniem. Często wręcz, w przypadku tej grupy zabytków, do tego go doprowadza – z jednej strony pozornie zdejmując z barków właścicieli troskę o stan ich zachowania, z drugiej strasząc konsekwencjami za samowolne „dysponowanie” obiektem, tj. wykonywanie przy nim koniecznych remontów. Wpisów unika się tym bardziej, im mniej rozpoznane są przez urzędników teren i zasób obiektów. Wydaje się to niewiarygodne, ale potrzeba zidentyfikowania i zinwentaryzowania zabytków drewnianych w dalszym ciągu jawi się jako pierwszoplanowa i aktualna. Choćby w takim stopniu, w jakim prowadzona jest w przypadku „Katalogu zabytków osadnictwa holenderskiego”<sup>22</sup>.

Stan zachowania wielu drewnianych zabytków jest zły lub bardzo zły. Zwłaszcza obiekty mieszkalne

**11.** Kwiatów, gm. Uście Gorlickie, pow. gorlicki, woj. małopolskie, cerkiew św. Paraskiewy wpisana w 2013 r. na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Fot. J. Szałygin

**11.** Kwiatów, municipality of Uście Gorlickie, gorlicki district, małopolskie voivodeship, St. Parascheva's Orthodox Church, entered on the UNESCO World Heritage List in 2013. Photo: by J. Szałygin

**12.** Chotyń, gm. Radymno, pow. jarosławski, woj. podkarpackie, cerkiew Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy wpisana w 2013 r. na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Fot. J. Szałygin

**12.** Chotyń, municipality of Radymno, jarosławski district, podkarpackie voivodeship, orthodox church of the Birth of the Blessed Virgin Mary, entered on the UNESCO World Heritage List in 2013. Photo: J. Szałygin

**13.** Chochołów, gm. Czarny Dunajec, pow. nowotarski, woj. małopolskie, wieś wpisana w 1965 r. do rejestru zabytków jako rezerwat urbanistyczny i architektoniczny. Fot. J. Szałygin

**13.** Chochołów, municipality of Czarny Dunajec, the district of Nowy Targ, małopolskie voivodeship, the village was entered in the register of historical monuments and sites in 1965 as an urban and architectural reserve. Photo: J. Szałygin



14



15

i gospodarcze położone na wsi zachowane są w najgorzej. Wyrywkowe badania przeprowadzone w 2001 roku dla 377 obiektów drewnianej architektury na wsi wykazały, że spośród nich ponad 70% zachowanych jest w złym lub dostatecznym stanie. Dotyczyło to również obiektów sakralnych, z których ponad 40% określonych zostało jako zachowane w stanie złym lub dostatecznym<sup>23</sup>. Jako zasadnicze przyczyny destrukcji zabytkowych obiektów drewnianych określono (obok czynników biotycznych i abiotycznych):

- pożary i kradzieże,
- zbyt małą dbałość właścicieli o stan techniczny obiektów,
- wysoki koszt prac konserwatorskich koniecznych do przeprowadzenia, często skutkujący prowadzeniem remontów siłami niefachowymi z użyciem niewłaściwych materiałów,

- sporadyczne remonty będące wynikiem braku funduszy,
- brak wiedzy i nadzoru konserwatorskiego,
- zmiana właściciela lub całkowite przerwanie eksploatacji,
- zbyt rygorystyczne podejście przez służby ochrony zabytków do zmiany funkcji i przeznaczenia obiektów.

Podobne wnioski zawarte zostały w raporcie o stanie zachowania zabytków nieruchomości opracowanym w latach 2003-2004 przez wojewódzkich konserwatorów zabytków. Stwierdzili oni w większości, że całościowy obraz stanu zachowania i użytkowania zabytków jest gorszy niż oczekiwali. Za szczególnie zagrożone uznane zostały obiekty budownictwa drewnianego, nawet pomimo pewnego wzrostu wśród społeczeństwa świadomości ich wartości i znaczenia dla społeczności lokalnych. Ten stan rzeczy dotyczy całego zasobu zabytkowego budownictwa drewnianego, które w rejestrze zabytków reprezentowane jest w niewielkim stopniu. Jak wspomniano wyżej, tylko niewiele ponad 11% obiektów ma konstrukcję drewnianą i ryglową – pozostałe są murowane.

Wszystkiego, co powinno być chronione, nie da się przenieść do skansenów, byłoby to nie tyl-



16

ko bezcelowe, ale i szkodliwe. Powinny być do nich przenoszone przede wszystkim obiekty zagrożone, których z różnych powodów nie da się pozostawić *in situ*, a nie wyłącznie te najcenniejsze czy typowe. Generalnie zabytki należy pozostawiać w miejscach, gdzie powstały i gdzie oddziałują na otoczenie, stanowiąc element autentycznego krajobrazu kulturowego, ewentualnie przenosić na nowe miejsce (z nadaniem im nowej funkcji) w obrębie danego regionu. Zmiana





17

funkcji ich użytkowania często jest jedynym możliwym zapewnieniem ich dalszego funkcjonowania, pomimo tego że każda nowa funkcja z punktu widzenia konserwatorskiego niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw, np. wprowadzanie nowych podziałów wewnątrz, likwidowanie dawnych otworów okiennych

**14.** Warszawa, ul. Kawęczyńska, dawny czynszowy dom zbudowany około 1900 r. na Szmulowiznie. Fot. J. Szałygin

**14.** Warsaw, Kawęczyńska Street, a building formerly used as a tenement house, built in Szmulowizna around 1900. Photo: J. Szałygin

**15.** Ożarów, gm. Mokrsko, pow. wieluński, woj. łódzkie, późnobarokowy dwór w Ożarowie, wybudowany przez Władysława Bartochowskiego w roku 1757. Fot. P. Kobek

**15.** Ożarów, municipality of Mokrsko, the district of Wieluń, Łódzkie voivodeship, late-baroque mansion in Ożarów, built by Władysław Bartochowski in 1757. Photo: P. Kobek

**16.** Warszawa-Anin, jeden z niewielu budynków mieszkalnych zachowanych w bardzo dobrym stanie, prezentujących Nadświdrzański styl budowania. Fot. J. Szałygin

**16.** Warsaw-Anin, one of very few residential buildings which have been preserved in a very good condition, representing a construction style typical for the areas adjoining the River Świder. Photo: J. Szałygin

**17.** Sierpc, gm. Sierpc, pow. sierpecki, woj. małopolskie, Skansen Wsi Mazowieckiej. Fot. P. Kobek

**17.** Sierpc, municipality of Sierpc, sierpecki district in the małopolskie voivodeship, Open-Air Museum of the Mazovian Village. Photo: P. Kobek

czy drzwiowych i in. Dlatego też postępowanie konserwatorskie winno być elastyczne, oparte na znajomości istniejących lub kształtowanych planów regionalnych, bazujące na pełnym rozpoznaniu nie tylko całości zasobu, ale i konkretnego obiektu. Ponadto, odpowiednią rangę ochronie zabytków architektury drewnianej dla całego dziedzictwa światowego powinna zapewnić opracowana przez International Wood Committee (powołany w ramach ICOMOS) Karta „Zasady ochrony historycznych budynków drewnianych”, przyjęta w 1999 roku jako plon spotkania w Meksyku<sup>24</sup>. Dążąc do ochrony nie tylko pojedynczych obiektów, ale całych układów ruralistycznych czy większych elementów zabytkowego krajobrazu kulturowego, nie można jednocześnie doprowadzać do ich zniszczenia poprzez wprowadzanie zbędnych i nierealnych do spełnienia zakazów.

Wszystkie problemy związane z ochroną pojedynczych obiektów drewnianych, układów ruralistycznych i innych elementów krajobrazu kulturowego widoczne są na przykładzie obszarów objętych kolonizacją ołęderską i mennonicką. Dziedzictwo Ołędów w Polsce, niewątpliwie stanowiące ważny element dziedzictwa światowego, jest niezmiernie trudne do ochrony i zachowania dla przyszłych pokoleń



18

z powodu zasadniczego, jakim jest przerwanie po 1945 roku ciągłości kulturowej spowodowanej przymusowym wysiedleniem osadników oraz przekształceniem wielu elementów porzuconej przez nich kultury materialnej, duchowej i społecznej. Materialne świadectwo tej kolonizacji (zwłaszcza specyficzne typy zabudowy), w porównaniu z innymi typami osadniczymi, w dalszym ciągu jest niezwykle czytelne i wartościowe i jako takie winno podlegać ochronie. Chodzi tu zarówno o pojedyncze obiekty, jak i historycznie ukształtowany krajobraz kulturowy, a także związany z nim przekaz wartości niematerialnych.

Istnieje wiele okoliczności, które sprzyjają ochronie głównie drewnianych obiektów dziedzictwa olęderskiego (m.in. ich atrakcyjność na tle innych kultur wiejskich w Polsce, czy też wyrosła z wielowiekowych doświadczeń w walce z wylewami wód funkcjonalność widoczna zarówno w poszczególnych zabudowaniach, jak i organizacji całej historycznie zasiedlonej przez Olędrów przestrzeni), niemniej z pozoru nie do przewyżczenia jest wiele czynników ograniczających, nierzadko uniemożliwiających tę ochronę – zły stan zachowania, nieuporządkowana lub niesprzyjająca ochronie własność obiektów, brak nowoczesnego

systemu ochrony zabytków w kraju, a przede wszystkim właściwego finansowania.

Jak wszystkie drewniane obiekty, tak i olęderskie, a zwłaszcza żuławskie są trudno adaptowalne do współczesnych potrzeb. „Najpowszechniejsza zabudowa jednodworcza – o niewątpliwie niderlandzkiej proveniencji – jest generalnie zbyt mała w stosunku do wymogów współczesnych gospodarstw. Niezgodne z naszymi standardami jest również łączenie w jeden budynek domu, stodoły i obory. Z kolei domy podcieniowe są zbyt duże. Rolnicy nie są po prostu ich w stanie zagospodarować i utrzymać. Ich usytuowanie również nie sprzyja zagospodarowaniu. W wielu

**18.** Gniazdowo, gm. Ostaszewo, pow. malborski, woj. pomorskie, żuławski dom podcieniowy z 1760 r. Fot. J. Domino

**18.** Gniazdowo, municipality of Ostaszewo, the district of Malbork in the pomorskie viovodeship (Pomeranian Voivodeship), a Żuławy-style arcaded house from 1760. Photo: J. Domino

**19.** Życk Polski, gm. Słubice, pow. plocki, woj. mazowieckie, chałupa holenderska zbudowana na początku lat 20. XX w. Fot. J. Szałygin

**19.** Życk Polski, municipality of Słubice, the district of Płock, mazowieckie voivodeship, a Dutch cottage built in the early twenties of the 20th century. Photo: J. Szałygin



przypadkach stoją one bardzo blisko ruchliwych obecnie dróg. Dlatego domy te nie są atrakcyjne jako domy letniskowe<sup>25</sup>. Tym samym realne możliwości ich uratowania w obecnym stanie rzeczy, poza tymi wpisanymi do rejestru zabytków, są nikłe. Choć należy odnotować, że w ostatnim okresie pojawia się wiele przykładów inicjatyw prywatnych właścicieli zmierzających do uratowania coraz większej liczby pojedynczych domów podcieniowych, tak charakterystycznych dla Żuław. Wiąże się to często z koniecznością



znalezienia dla starego, drewnianego domu nowej funkcji, po to aby móc go utrzymać i zachować dla potomności. Często w przypadku budynków mieszkalnych niemożność adaptacji na cele usługowe, czy jakiegokolwiek inne, staje się przyczyną ich zniszczenia.

Najbardziej pożądane – zarówno z punktu widzenia konserwatorskiego, jak również oddziaływania społecznego – byłoby zachowanie w formie obszaru chronionego autentycznego fragmentu żuławskiej olęderskiej wsi *in situ* (wraz z otaczającym większym terenem). Taka prezentacja ważnego wycinka tej ogólnoswiatowej kultury (wartościowa tak dla społeczności lokalnej, jak i turystów) dawałaby świadectwo roli Polski w rozwoju i rozprzestrzenianiu się tejże kultury, inspirując jednocześnie (co niezwykle istotne) działania ochronne na całym obszarze Żuław oraz dalsze zagospodarowywanie terenów zalewowych (nawet w przyszłości) według pewnych historycznych wzorców.

## Kierunki niezbędnych działań

Rozpoznanie i opisanie zasobu drewnianej zabytkowej architektury i budownictwa jako elementu szeroko pojętego krajobrazu kulturowego, połączone z waloryzacją, jest niewątpliwie zadaniem pierwszoplanowym. Intensywne badania, studia i wykonywanie podstawowej dokumentacji zabytków drewnianych powinny dotyczyć w pierwszej kolejności obiektów zagrożonych.

Truizmem jest stwierdzenie, iż bez posiadania wiedzy o przedmiocie ochrony nie jest możliwe

opracowanie i realizowanie racjonalnej polityki konserwatorskiej, zmierzającej do zachowania dla przyszłych pokoleń najcenniejszych, ale i najbardziej reprezentatywnych przykładów architektury i budownictwa drewnianego w ich naturalnym otoczeniu. Główne kierunki działań powinny zostać uwzględnione zarówno w Krajowym programie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, jak również szczegółowych programach wojewódzkich, a także gminnych.

U podstaw przyszłych działań powinna leżeć troska o zachowanie nie tylko jak największej liczby obiektów (przede wszystkim *in situ*), ale i największej ilości oryginalnej substancji budowlanej stanowiącej o autentycznej ich wartości. Wiąże się to nierozłącznie, w związku z negatywnymi przemianami ostatnich dziesięcioleci, z koniecznością odbudowywania lokalnej kultury ciesielskiej i tradycji lokalnego budownictwa drewnianego, ponieważ właściwa rewaloryzacja zabytkowych obiektów drewnianych, prowadzona zgodnie ze sztuką konserwatorską, nie będzie możliwa bez wykwalifikowanej grupy wykonawców prac.

Trzeba mieć świadomość, że realizacja ogólnych i szczegółowych programów ochrony oraz remontów kolejnych obiektów zabytkowych nie będzie możliwa bez usprawnienia prawa ochrony zabytków, a zwłaszcza systemu dofinansowania prac przy zabytkach, jak również bez wprowadzenia ulg podatkowych dla remontujących je właścicieli. Bez tego czynnika stanu zachowania zasobu naszej architektury i budownictwa drewnianego w skali makro nie zmieni nawet realizacja kolejnych programów ochrony realizowanych

dzięki wykorzystaniu funduszy europejskich (choćby tych pochodzących z XI Priorytetu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko „Kultura i dziedzictwo kulturowe”) czy środków z mechanizmu finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (tzw. środki norweskie) w rodzaju projektów: „Kraina domów przysłupowych”<sup>26</sup> czy „Tarcza”.

W dalszych działaniach nad ochroną i opieką nad zabytkami architektury i budownictwa drewnianego w Polsce wykorzystać należy również fakt powracającej w ostatnim dwudziestolecu mody na budynki drewniane. Powstaje coraz więcej projektów domów wykonanych z drewna lub z wykorzystaniem drewna jako jednego z budulców nawiązujących do tradycyjnych, ukształtowanych przez stulecia form regionalnych, przywracających harmonię i równowagę w naszym krajobrazie. Nie dotyczy to tylko terenów letniskowych, ale również obszarów stanowiących otulinę wielkich miejskich aglomeracji<sup>27</sup>. Dzięki temu dziedzictwo drewnianej architektury w Polsce będzie miało swoją kontynuację w nowym

wymiarze i nowej przestrzeni, ukazując nam zarówno piękno i plastyczność tego materiału, jak i jego walory techniczne, nie do końca jeszcze w pełni doceniane i uświadamiane. ■

**mgr Jerzy Szałygin**, etnograf, absolwent Katedry Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego w specjalności muzealnictwo-konserwatorskiej (1987). Rzeczoznawca Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w dziedzinie ochrony zabytków nieruchomych i oceny ochrony dóbr kultury, trzykrotny stypendysta ministra kultury i dziedzictwa narodowego, dwukrotnie nagrodzony Złotą Odznaką za Opiekę nad Zabytkami oraz brązowym Medalem Zasłużonego Kulturze – Gloria Artis, a także Złotym Krzyżem Zasługi. Z upoważnienia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego uczestnik prac międzynarodowych komisji konserwatorskich ds. rewaloryzacji i konserwacji zabytków drewnianych. Autor trzech książek oraz ponad stu pięćdziesięciu opracowań, artykułów i dokumentacji z dziedziny ochrony i popularyzacji zabytków, a także ponad tysiąca kart ewidencyjnych zabytków w Polsce i na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Propagator ochrony drewnianej architektury oraz osadnictwa holenderskiego w Polsce. Założyciel Fundacji Ochrony Wspólnego Dziedzictwa Kulturowego Terpa. Kierownik Działu Ewidencji i Rejestru Zabytków w Narodowym Instytucie Dziedzictwa.

## Przypisy

- 1 M. Kornecki, *Miejsce budownictwa drewnianego w krajobrazie kulturowym. Zasoby, zagrożenia, kierunki ochrony*, [w:] *Na pograniczu kultur. Drewniana architektura sakralna w Polsce i na Ukrainie*, Przemysł 2001, s. 5-22.
- 2 T. Ważny, *Dendrochronologiczne datowanie zabytków budownictwa*, „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki” 2000, nr 4.
- 3 J. Mazur, *Drewniane cerkwie Złotego Wieku*, „Monument”. Studia i materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2005, s. 71-113.
- 4 M. Kornecki, *Budownictwo drewniane w Polsce*, „Renowacje”, kwiecień 1998, s. 6-13.
- 5 Tamże, s. 10.
- 6 J. Szałygin, *Zabytkowa drewniana architektura mieszkalna wileńskiego Zwierzynca*, „Ochrona Zabytków” 2010, nr 1-4, s. 215-244.
- 7 S. Mossakowski, *Tylman z Gameren (1632-1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa 2012.
- 8 *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. E. Manikowska, P. Jamski, Warszawa 2010.
- 9 *Wieś i miasteczko u progu zagłady*. Materiały konferencji naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Wojnowice, marzec 1988, Warszawa 1991.
- 10 M. Kornecki, *Miejsce budownictwa...*, jw.
- 11 J. Szałygin, *Zasoby i zagrożenia zabytkowej drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2003, nr 13, s. 66-70.
- 12 J. Szałygin, *Program ewidencji drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, „Ochrona i Konserwacja Zabytków” 1997, nr 6.
- 13 W. Kozicki, *W obronie kościołów i cerkwi drewnianych*, Rzeszów 2000, s. 1-18 (reprint wyd. Lwów 1913).
- 14 M.in.: I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980; R. Brykowski, *Niektóre problemy i postulaty w zakresie ochrony drewnianej architektury i budownictwa w Polsce*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków” 1976. Seria B, t. 43, s. 165-180; M. Kornecki, *Kościół drewniany w Małopolsce: zagadnienia uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*, Warszawa 1999; M. Pokropek, W. Pokropek, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*. T. 1, *Budownictwo ludowe: chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995, T. 2, *Budownictwo sakralne*. Cz. 1. *Bóżnice, meczety, moleny staroobrzędowców oraz podlaskie cerkwie unickie i prawosławne*, Warszawa 1996; M. Grabski, *Ochrona budownictwa drewnianego. Małopolskie realizacje skansenowskie w końcu XIX i w XX wieku*, Kraków 2012.
- 15 J. Szałygin, *Zabytki etnograficzne w Polsce i ich ochrona*, [w:] *O zabytkach. Opieka, ochrona, konserwacja*, Warszawa 2005, s. 131-139.
- 16 J. Pruszyński, *Stan i potrzeby regulacji prawnej ochrony zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków” 1996, nr 3, s. 292-301.
- 17 R. Brykowski, *Problemy i postulaty w zakresie ochrony drewnianej architektury i budownictwa w Polsce*, mpis w zbiorach Narodowego Instytutu Dziedzictwa, [po 1983], ss. 20.
- 18 Ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. nr 19, poz. 48).
- 19 Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 17 września 2003 r., nr 162).
- 20 J. Szałygin, *Zabytki...*, jw., s. 136.
- 21 R. Brykowski, *Problemy...*, jw., s. 5.



- 22 J. Szałygin, *Internetowy katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce*, „Cenne, bezcenne, utracone” 2006, nr 3 (48); por. również strona: [www.holland.org.pl](http://www.holland.org.pl).
- 23 Z. Mielczarek (red.), *Zabytkowe budownictwo drewniane w Polsce – stan techniczny, zagrożenie i zabezpieczenie*. Ekspertyza komitetu inżynierii lądowej i wodnej PAN, Warszawa 2001.
- 24 P. Stepień, *Zasady postępowania w ochronie zabytkowych budowli drewnianych*, „Renowacje” kwiecień 1998, s. 14-17; por. również strona: <http://www.icomos.org/iawc/principles/principlespolish.pdf>.
- 25 B. Szymgin, *Dziedzictwo olęderskie na Żuławach – perspektywy ochrony*. Ogólnopolska konferencja „Olędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r., [http://www.holland.org.pl/test/art.php?kat=art&dzial=konf\\_2001&id=7](http://www.holland.org.pl/test/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=7).
- 26 W. Kapałczyński, *Kraina domów przysłupowych*, seria „Anticon”, Szczecin 2006, s. 169-176.
- 27 R. Lewandowski, *Twórcy stylu „Świdermajer”*, Józefów 2012.

## Bibliografia

- Brykowski R., *Niektóre problemy i postulaty w zakresie ochrony drewnianej architektury i budownictwa w Polsce*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków” 1976. Seria B, t. 43.
- Brykowski R., *Problemy i postulaty w zakresie ochrony drewnianej architektury i budownictwa w Polsce*, mpis w zbiorach Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie, [po 1983].
- Grabski M., *Ochrona budownictwa drewnianego. Małopolskie realizacje skansenowskie w końcu XIX i w XX wieku*, Kraków 2012.
- Kapałczyński W., *Kraina domów przysłupowych*, seria „Anticon”, Szczecin 2006.
- Kornecki M., *Budownictwo drewniane w Polsce*, „Renowacje”, kwiecień 1998.
- Kornecki M., *Kościół drewniany w Małopolsce: zagadnienia uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*, Warszawa 1999.
- Kornecki M., *Miejsce budownictwa drewnianego w krajobrazie kulturowym. Zasoby, zagrożenia, kierunki ochrony*, [w:] *Na pograniczu kultur. Drewniana architektura sakralna w Polsce i na Ukrainie*, Przemysł 2001.
- Kozicki W., *W obronie kościołów i cerkwi drewnianych*, Rzeszów 2000 (reprint wyd. Lwów 1913).
- Lewandowski R., *Twórcy stylu „Świdermajer”*, Józefów 2012.
- Mazur J., *Drewniane cerkwie Złotego Wieku*, „Monument”. Studia i materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2005.
- Mielczarek Z. (red.), *Zabytkowe budownictwo drewniane w Polsce – stan techniczny, zagrożenie i zabezpieczenie*. Ekspertyza komitetu inżynierii lądowej i wodnej PAN, Warszawa 2001.
- Mossakowski S., *Tylman z Gameren (1632-1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa 2012.
- Pokropek M., Pokropek W., *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*. T. 1, *Budownictwo ludowe: chatupy i ich regionalne* zróznicowanie, Warszawa 1995, T. 2, *Budownictwo sakralne. Cz. 1. Bóżnice, meczety, moleny staroobrzędowców oraz podlaskie cerkwie unickie i prawosławne*, Warszawa 1996.
- Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, Manikowska E., Jamski P. (red.), Warszawa 2010.
- Pruszyński J., *Stan i potrzeby regulacji prawnej ochrony zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków” 1996, nr 3.
- Stepień P., *Zasady postępowania w ochronie zabytkowych budowli drewnianych*, „Renowacje”, kwiecień 1998; też strona: <http://www.icomos.org/iawc/principles/principlespolish.pdf>.
- Szałygin J., *Internetowy katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce*, „Cenne, bezcenne, utracone” 2006, nr 3 (48); też strona: [www.holland.org.pl](http://www.holland.org.pl).
- Szałygin J., *Program ewidencji drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, „Ochrona i Konserwacja Zabytków” 1997, nr 6.
- Szałygin J., *Zabytki etnograficzne w Polsce i ich ochrona*, [w:] *O zabytkach. Opieka, ochrona, konserwacja*, Warszawa 2005.
- Szałygin J., *Zabytkowa drewniana architektura mieszkalna wileńskiego Zwierzyńca*, „Ochrona Zabytków” 2010, nr 1-4.
- Szałygin J., *Zasoby i zagrożenia zabytkowej drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2003, nr 13.
- Szymgin B., *Dziedzictwo olęderskie na Żuławach – perspektywy ochrony*. Ogólnopolska konferencja „Olędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001; też strona: [http://www.holland.org.pl/test/art.php?kat=art&dzial=konf\\_2001&id=7](http://www.holland.org.pl/test/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=7).
- Tłoczek I., *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980.
- Ważny T., *Dendrochronologiczne datowanie zabytków budownictwa*, „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki” 2000, nr 4.
- Wieś i miasteczko u progu zagłady*. Materiały konferencji naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Wojnowice, marzec 1988, Warszawa 1991.

## Summary

### Heritage of wooden architecture in Poland

Temples occupy a special place in the history of wooden architecture in Poland. Wooden manor houses are an inherent feature of our landscape, too. Wood was also used in the construction of public utility buildings, mostly taverns and village inns, often featuring interregional style characteristics. There is also a great variety of wooden structures used for industrial and craft purposes in rural areas. Other examples of wooden architecture can be found in built-up areas of small towns, typologically corresponding to the requirements of the historical delineation of land parcels, as well as in summer resorts and spas dating back from the turn of the 19th century.

Wooden buildings and structures are of course the most abundant in the country. Buildings made of timber were prevalent in rural areas until the late fifties of the 20th century. Since early sixties, however, the number of wooden buildings has been decreasing steadily, which is mostly attributable to devastation and to a lesser extent to modernization trends. As a result, the traditional timber construction industry has completely disappeared in many regions of Poland. The small percentage that has survived serves as a proof of its architectural value, constituting a one-of-a-kind wooden architecture heritage on a European and even on a global scale. In fact, the most important Polish contribution to the history and evolution of global architecture is associated with wooden architecture.

Preservation of historical monuments and sites in Poland has been approached with concern for centuries and has a long history and tradition. Since the second half of the 19th century, preservation of memorabilia and objects from the past, which provide historical insights into the previous epochs and events, has been regarded as a moral obligation, in accordance with the principle that the most important values should be passed down not only within the family, but also as items of national heritage. The preservation and care of historical monuments was regulated by legislative means soon after Poland regained its independence in order to ensure legal protection for specific objects of national heritage. Public administration bodies were also established to perform tasks associated with the preservation of historical sites and buildings.

Due to the huge scale of destruction after the Second World War, preservation of historical monuments was practically reduced to conservation (reconstruction) activities in several chosen urban centres. The interest of the then decision makers did not extend to historical buildings and sites in most cities and villages – especially those in the so-called recovered territories or those representing manor architecture formerly belonging to “class enemies”, industrial architecture, parks, gardens and cemeteries. Wooden buildings and structures were at the highest risk of being destroyed. The transition from conservation interventions to conservation planning is said to have taken place in the mid-fifties of the 20th century. Unfortunately, preservation of historical monuments, including wooden buildings of historical value, was underfunded. Most appropriations were allocated for the most precious and unique buildings and structures. The number of wooden buildings of historical value which have been destroyed or fallen into disrepair since the war is very large. The two existing pieces of legislation: *the Act on the protection of cultural heritage assets* and *the Act on the protection and care of historical monuments and sites* have not been effective in preventing their disappearance from our landscape.

The protection of the remnants of wooden architecture in our cultural landscape should be given more focus in today’s conservation activities (mostly in situ measures) to preserve the largest possible number of wooden structures in their original state, because it is this authenticity that makes them so precious. To this end, the local carpentry culture and the local wooden construction traditions must be revived if wooden structures of historical value are to be restored in a professional way by properly qualified carpenters and contractors.

Conservation plans should take advantage of the revival of interest in wood as a construction material in the last two decades. More and more houses are being designed with wood as the principal construction material or one of construction materials, drawing on the tradition of century-old regional forms and restoring harmony and visual balance of our landscape. This means that the heritage of Polish wooden architecture will be continued in a new dimension and in a new space, revealing the beauty and plasticity of this material and its technical potential, often not fully appreciated or known.